

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 6 k. — h.
Z odnośnieniem do domu . 7 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezaszczepionych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska Nr 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska Nr 16.

Cena ogłoszeń:

za wiersz petytowy:

Przed tekstem	k. 2 h. 60
W tekście	k. 2 h. 50
„ nekrologi	k. 1 h. 50
Po tekście na III str.	k. 2 h. —
Na IV str.	k. 1 h. —
Drobne za wyraz	k. — h. 30

KINO Y. CZARY.

Począwszy od dnia 23 kwietnia b. r.

Wielka Opera w Radomiu.

Prawdziwe arcydzieło filmowe w 6-u aktach

CARMEN

z najznakomitszą światową artystką i tancerką **Polą Negri**

w roli tytułowej. Arcydzieło to, nie mające sobie równego, oglądać winien każdy bez wyjątku w KINO-TEATRZE „CZARY“, gdzie wyonane będzie w programie świątecznym na pośladzie muzyki operowej, dostosowanej przez najwybitniejszych muzyków krakowskich.

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

DZIS

w „MIRAZU“

pod dyрекcją T. Wolowskiego

Początek g. 8¹/₂ w w.
W Soboty, Niedziele i święta
2 przedstawienia z
początek I-go—7-a
II-go—9 w w.

W piątek 25 kwietnia b. r.

„Jeden z dwóch na gałęź“.

Od soboty 26 do poniedziałku 28 kwietnia 1919 r.

Dama w czarnym szalu.

Od czwartku dnia 24 Kwietnia 1919 roku.

TEATR CORSO

Kościelna 9.

„TAJEMNICZA KULA“

przygody słynnego amerykańskiego detektywa **JOE JENKINS.**

Nadzwyczajny dramat w 6 cz. z życia artystów cyrkowych.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

NA SCENIE:

CZĘŚĆ KONCERTOWA

z udziałem pp: Mieczysławski, Śnieżko, Mieczysławski, Kowalskiego, Pawłowskiego i Pyzalskiego.

Potrzebny zaraz
rutynowany, posiadający poważne referencje — **buchalter.**
Sz. reflektanci zechcą nadsyłać swe oferty do Wydziału Apropowacyjnego m. Radomia, Grodzka 8, w godzinach biurowych—od 9 rano do 3 po południu.
2214—3

Słowa i czyny.

Poprzez miasta i wsie, poprzez sioła i zagrody włościańskie przeszedł anioł śmierci i sprząta tysiące ludzi...

Groza śmierci wisi nad naszymi miastami i wioskami gęsto do niedawna zaludnionymi...

Ogromny krzyk przerażenia wzbija się wysoko i sięga aż ku niebiosom...

To krzyk grozy, to krzyk beznadziejnej rozpacz, to krzyk ojców, matek i dzieci!

Tyfus! durl epidemja! zaraza!

I pośród tej grozy, pośród tej strasznej epidemji, do wioski odległej, śpieszy katolicki kapłan.

Już tam przed chwilą był lekarz.

Cisza we wsi taka, że, zda się, wymarli ludziska — gdy, wtem rozlega się dzwonek...

Uchylają się drzwi—cztery lub pięć osób w ciasnej, dusznej izdebce, ledwo przytomnych, leży — na tyfus plamisty!..

Groza bierze człowieka — wstręt w obec znanych dobrze brudów rodzi się w przybytku, dreszcz mimo-woli przechodzi po kościach, myśl, że, kto wie, mogą we własny organizm wnieść tę okropną zarazę, nie-pokoic zaczyna, lecz przewyciężasz się myślą, że przecież stanowisko twoje wymaga od ciebie „czynu“, boś przecież kapłanem—lekarzem—ojcem duchownym, lub panem do-ktorem!..

I spełnia się, po bohatersku — czyn!

Proboszczowi, ani wikariuszowi na parafji nie wolno powiedzieć: „nie pojedę!“, „nie pójdę!“ bez względu na to czy to jest dur, czy mór, czy czarna ospa, albo inna jaka zakaźna choroba, a za posługę nie wolno mu upominać się o żadne honorarium!..

„Darmoście wzięli, darmo dawajcie“, upomina apostoł.

A jednak sroga Nemezis nie oszczędza kapłanów...

Zdaje się, że nigdzie bardziej, jak w diecezji sandomierskiej, do której radomski okręg należy, nie odczuwa się takich dotkliwych braków, jakie porobiła śmierć, zabierając kapłanów wprost od łoża umierających, którym dopiero co nieśli ostatnią religijną posługę...

W ostatnich zaledwie miesiącach mamy do zanotowania aż osiem takich śmierci kapłanów obywateli i bohaterów zarazem, którzy padli na placówce — na tyfus plamisty, przywiozłszy go sobie do domu, jako hojne honorarium za posługę nad wyraz ryzykowną!

A iluż jeszcze walczy ze śmiercią!..

A teraz powiedzmy: czy do nas nie mówią te słowa i czyny?

Słusznie też wołał apostołski uczeń Boskiego Mistrza: „bracia moi! nie miłujcie słowem albo językiem, lecz miłujcie czynem i prawdą!“ (I Jan. III, 18). Bo miłosierdzie uzewnętrznia się za pośrednictwem czynów.

A najpierwszym warunkiem czynu miłosierdnego — jest współczucie.

Czas jest, byśmy sprawiedliwą miarą mierzyli czyny ludzkie!

Czas jest, byśmy się raz otrząsnęli ze snu letargicznego!

Czas jest, byśmy tym, co dają nam nie tylko słowa, ale i czyny, wyrazili cześć i uznanie! A tymi są bez zaprzeczenia, w pierwszym rzędzie, dzisiejsi księża parafjalni.

A jednak na tego kapłana tak dużo się, dziś zwłaszcza, mówi i tak bardzo się go szanuje. Lecz nie to! My wiemy dobrze, że nie jest przecież większym uczeń nad mistrza!..

Owszem, radujemy się z tego, że podobało się Opatrzności otworzyć nam przez ludzkie cierpienia dostęp do głębin duchowych i że możemy tam rozlewać dobroczynny olej naszego współczucia.

Cokolwiek jeszcze się dzieć będzie, nie tracimy w Bogu ufności.

Niechaj świat doświadcza i podziwia miękkość naszego miłosierdzia i niech się dowie, że katolicki kapłan, jak żołnierz na polu walki, może umrzeć, ale nie może z placówki ustąpić!

Współczesnym bohaterom chrześcijaństwa i pionierom obowiązku: podziw, szacunek i cześć!

Ks Seweryn Bielski.

Radom, 18 kwietnia 1919 r.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 24 kwietnia (PAT).

Front galicyjski.

Pod Lwowem artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała słabym ogniem w kierunku północnym Zboiska i Podzamcze. W utarczce patroli we Frenelowce poniósł nieprzyjaciół znaczne straty i został wyparty z tej wsi. Na reszcie frontu, oprócz słabej wywiadowczej działalności patroli, spokój.

Front wołyński.

Sytuacja bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

W Wilnie panuje spokój. Wojska nasze oczyszczają okolice od roz-

proszonychde zorganizowanych resztek oddziałów bolszewickich. Wojska bolszewickie, które stały na zachód od Wilna, cofają się w nieładzie na północ w kierunku Wilkomierza. Na odcinkach Lidy-Baranowicz i Pińska spokój.

Haller pałk.

Niemiecka delegacja pokojowa.

BERLIN, 24 kwietnia (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi: Niemiecka delegacja pokojowa składać się będzie z 80 osób.

Zaburzenia w Hamburgu.

POZNAN, 24 kwietnia (P. A. T.). Dzienniki niemieckie donoszą, że w Hamburgu wybuchły wielkie zaburzenia między wojskiem a robotnikami. Były krwawe starcia, wielu zabitych i rannych.

Ofenzywa Czecho-Słowaków.

WIEDEN, 24 kwietnia (P. A. T.). Koła dyplomatyczne twierdzą, że wojska czecho-słowackie rozpoczęły ofenzywę i stoją pod Wacowem.

Nabożeństwo dziękczynne.

WARSZAWA, 24 kwietnia (PAT). Dziś o godz. 10 i pół rano w kościele garnizonowym na placu Saskim odprawiona była Msza polowa dziękczynna z powodu wzięcia Wilna. Po Mszy przed generałem Hallerem, generalicją polską i francuską odbyła się defilada oddziałów reprezentacyjnych garnizonu warszawskiego.

Msza polowa Hallerczyków.

CHEŁM, 24-go kwietnia (PTA). Z powodu zajęcia Wilna wojska Hallera urządziły mszę polową i defiladę.

Sprawa Polska.

PARYŻ, 24-go kwietnia (PTA). „Journal“ donosi: Komisja do spraw polskich rozpatrywała wczoraj wniosek komitetu. Projekt oddaje Polsce Brześć Litewski, Kowno i linię Bugu, komisja projekt przyjęła na linię od morza aż do Chełma.

Łódź dla Wilna.

ŁÓDŹ, 24 kwietnia (PTA). Magistrat wyasygnował dziesięć tysięcy marek dla głodnych mieszkańców Wilna.

Adres Żydów.

WARSZAWA, 24 kwietnia (PAT). Ze sfer urzędowych donoszą, że Słonima, że przedstawiciele ludności żydowskiej zredagowali adresy do reprezentantów polskich władz wojskowych, w których wyrażają najszczersze podziękowania za oswobodzenie Żydów od jarzma bolszewickiego i proszą o przyjęcie wyrazów bezgranicznego oddania. W końcu Żydzi proszą Boga o błogosławieństwo dla sławnego oręża zwyciężczych wojsk polskich i narodu. Adres Żydów słonimskich znalazł oddźwięk w innych oswobodzonych miasteczkach Litwy i Białorusi.

Włochy a Wilson.

PARYŻ, 23 kwietnia (Havas. PAT). Z powodu ogłoszenia noty Wilsona nie zgadzającej się na przyznanie Włochom Fiume, nastąpi dziś wieczór lub jutro rano odjazd misji włoskiej z Paryża.

Zatarg włoski.

WIEDEŃ, 24 kwietnia, (PAT). „Der Neue Tag“ podaje wiadomość, że delegacja włoska w tych dniach opuści Paryż wobec ogłoszonego oświadczenia Wilsona w sprawie Adriatyku, w którym wyłącza dlaczego nie może zaakceptować przyznania Rjeki Włochom. Jeżeli pokój ma być oparty na zasadzie prawa i sprawiedliwości, to Rjeka ma służyć jako rama importu i eksportu nie Włochom, lecz Polsce, Węgrom, Czechom, Rumunji i nowemu ugrupowaniu Jugosławji. Z tego powodu przy podpisywaniu traktatu londyńskiego nie myślało o Rjece, lecz przyznano ją Chorwatom.

Orlando ustąpił.

WIEDEŃ, 24 kwietnia, (PAT). „Zeit“ donosi: Orlando przestał brać udział w rokowaniach.

Lenin o własnym bankructwie.

Szwajcarskie dzienniki przynoszą sensacyjną enuncjację Lenina, z jaką wystąpił on wobec jednego z dziennikarzy szwedzkich. Lenin oświadczył, że zaprzeczania jego na możliwość rozprawy, strzelenia się komunizmu w świecie — jak się okazuje obecnie, były zbyt optymistyczne. W Paryżu, Londynie i Nowym Jorku dominuje nastroj zwycięski. W takich wypadkach niema mowy o możliwości zsolidaryzowania się proletariatu społeczeństw zwyciężczych z proletariatem narodów pobitych. Lenin przestrzega przed dyktantem eksperymentów komunistycznych i przyznaje, że na wprowadzenie idei czystego komunizmu tak, jak on go sobie wyobraża, potrzeba pracy całych generacji. Pisma szwajcarskie podkreślają to sensacyjne przyznanie się Lenina do bankructwa idei komunistycznej.

Głos wodza socjalistów szwedzkich.

Na posiedzeniu kongresu socjalistów francuskich Branting wygłosił mowę, w której przestrzegał towarzyszy francu-

skich przed eksperymentem bolszewickim. Szwecja mogła lepiej niż ktokolwiek inny przypatrzeć się zbliżającym się bolszewizmowi, szczególnie w Finlandji i w wielkich miastach jak Piotrogród. Pod władzą bolszewizmu produkcja jest przerwana, jest to zupełne zawieszenie, zupełna śmierć wszelkiej czynności, absolutny rozkład gospodarczy z najstraszliwszymi skutkami: nędzą i głodem. To nie jest linia socjalizmu, tem mniej jego tryumf, to jest zaprzeczenie socjalizmu. Dyktatura proletariatu — oświadcza Branting, jest tylko karykaturą socjalizmu, który w swojej istocie jest organizacją i rozszerzeniem demokracji.

Rosja jest odstrasającym przykładem.

Z Wrocławia donoszą: „Niemcy stoją przed ruiną, niema surowców, ani środków żywności. Tylko głupcy mogą twierdzić, że z Rosji dostać możemy i żywność i surowce. W Rosji przy bolszewikach panuje straszna nędza, okropny głód. Za sprowadzone artykuły żywności płacić musimy węglem, solami potasowymi, drzewem i innymi towarami. Z socjalizacją trzeba być bardzo ostrożnym, bo tu chodzi o zasadniczą przebudowę naszego życia gospodarczego.

„Rosja jest dla nas odstrasającym przykładem, jak należy być ostrożnym z socjalizacją przemysłu. Dzikie strajki, zaburzenia, ustawiczne demonstracje nędzy nie usuną. Tylko pilna praca wszystkich, może nas uratować. Kto dzisiaj głosi wojnę domową, terror i gwałty, ten stacza naród niemiecki w większą jeszcze nędzę. Tylko jedność, porządek i praca uratuje nas z bagna, w jakie nas przegrana wojna wciągnęła.“ (Tak mówią socjaliści niemieccy... A u nas?..)

Sekcja

Ogrodniczo - Pszczelarska.

Przy Centralnym Związku Kółek Rolniczych powstała Sekcja Ogrodniczo-Pszczelarska. Ma ona za zadanie podniesienie ogrodnictwa i pszczelnictwa wśród małych i średnich rolników zbytu produktów. Jednym z głównych celów Sekcji jest nadanie fachowego kierunku i uzgodnienie pracy instruktorskiej przez stworzenie łączności pomiędzy Sekcjami ogrodniczymi, powstałymi lub powstać mającymi przy okr. Zw. K. Rolniczych i ich instruktorami z jednej strony, a Centr. Zw. K. Roln. z drugiej strony.

Lokal Sekcji mieści się w gmachu C. T. R. w Warszawie, Kopernika 30, gdzie się udziela wszelkich porad, wchodzących w zakres ogrodnictwa i pszczelnictwa. S. P. O. wysłał swych instruktorów do okręgów, które swych instruktorów nie mają, lub też pomocy Sekcji instruktorów potrzebują. Lustracjami okręgów, w których instruktorowie ogrodniczy, nadzorem nad ich fachową i społeczną działalnością, urządzaniem zjazdów i kursów dopełniających dla instruktorów i ich pomocników, Sekcja starać się będzie podnieść wydajność i sprawność pracy instruktorskiej.

Blizszych szczegółów, dotyczących Sekcji Ogrodniczo-Pszczelarskiej, oraz porad z dziedziny pszczelnictwa i ogrodnictwa, udziela biuro Sekcji Ogrodniczej Centr. Zw. Kółek Roln.

Ze zjazdu delegatów współdzielczych stow. Rolniczo-Handlowych.

W dniu 15 b. m. odbył się w Warszawie zjazd delegatów współdzielczych stow. Rolniczo-Handlowych, na zjazd przybyło kilkudziesięciu delegatów reprezentujących 17 stow. zorganizowanych i kilku stowarzyszeń organizujących się obecnie, jak również przedstawicieli poszczególnych Związków okręgowych Kółek Rolniczych. W obradach zjazdu zainicjowanych przez sekretarjat stow. Rolniczo-Handlowy przy Centralnym Zw. Kółek Rolniczych, wzięło również udział kierownictwo Centr. Zw. Kół. Roln. w osobach prezesa Z. Choromańskiego i p. T. Wilkońskiego.

Po krótkim sprawozdaniu kierownika sekretariatu p. K. Abłamowicza o obecnym stanie współdzielczych stow. Rolniczo-Handlowych w Królestwie Polskim

przystąpiono do omówienia projektu zorganizowania w Warszawie Centralnej instytucji o charakterze handlowym dla stow. Rolniczo-Handlowych, która by chociaż częściowo mogła dopomóc w operacjach handlowych młodym kooperatywom rolniczym, oraz ułatwić należytą organizację nowych. Po omówieniu zasadniczych wytycznych projektowanej instytucji i przedyskutowaniu poszczególnych artykułów proponowanego statutu, wybrano komisję organizacyjną złożoną z 5 osób, która też po odbyciu następnego dnia posiedzeniu przystąpiła energicznie do prac wstępnych.

W obradach, które trwały przez cały dzień, omawiano również sprawy aprowizacyjne, a w szczególności repartyję artykułów monopolowych. Objaśnieniami w tych sprawach udzielał zebrany szef Sekcji Ministerstwa Aprowizacji p. Arct, przy czem ustalono, że współdziałanie stow. Rolniczo-Handlowych mogło oddać państwu znaczne usługi przy podziale artykułów monopolowych, jak również uznano niemal jednomyślnie, że w obecnych warunkach objęcie monopolu państwowym poszczególnych artykułów pożądanym jest zarówno dla ludności wiejskiej, jak również dla rozwoju kooperatyw Rolniczo-Handlowych. Ustalono również, że oddanie najniezbędniejszych artykułów w ręce wolnego handlu spowodowałoby szaloną spekulację którejby nie zapobiedz nie mogło.

Przejazd do Poznania

Podaje się do publicznej wiadomości, że z powodu panującego w Poznaniu tyfusu plamistego, mogą przejeżdżać dawną granicę w Kaliszu i Skalmierzycach z jadących do Poznania, tylko osoby, zaopatrzone w świadectwa lekarskie, oznaczone datą dnia poprzedzającego dzień wyjazdu. Osoby bez świadectwa, poddać się muszą na przejazdach oględzinom lekarskim i będą w danym razie internowane w szpitalach. Osoby, które przybędą do Poznania, będą się musiały poddać miejscowym przepisom policji sanitarnej.

Wilno nasze!

W ubiegłe święta Zmartwychwstania Pańskiego mieliśmy kilka powodów do radości: przyjazd armji Hallera do kraju rozradował serca nasze i napelił je otuchą, że ta nasza siła zbrojna, która powstała tam, na obczyźnie, wzmocni szeregi wojsk naszych i przyczyni się do ostatecznego powalenia wrogów tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych.

Ta wielka wiara nasza w hallerczyków, jak gdyby nas nie zawiodła. Bo jakkolwiek wojska Hallera nie brały jeszcze udziału w walkach na naszych frontach, lecz właśnie w chwili, w której stanęły na polskiej ziemi, oręż polski odniósł kilka poważnych i decydujących zwycięstw.

Po zajęciu w dniu 17 kwietnia Lidy, ważnego węzła kolejowego, położonego na południowym wschodzie od Wilna, nasze dzielne wojska pod dowództwem gen. Rydza Smigłego i Beliny-Prażmowskiego ruszyły forsownym marszem na Wilno, aby w dniu Zmartwychwstania przynieść braciom naszym wyzwolenie z jarzma bolszewickiego.

Lwów i Wilno — oto dwie wschodnie ostoje polskości, oto dwa grody, które stojąc na straży granie Rzeczypospolitej narażone na wściekłe ataki naszych wrogów wschodnich. Tak Lwów jak i Wilno są miastami polskimi i muszą pozostać przy Polsce.

Maszerujące na Wilno dzielne wojska nasze, miały do pokonania trudne zadanie. Bolszewicy spodziewali się, że dojdzie w tej okolicy do poważnej rozprawy z polską siłą zbrojną, to też poczynili rozległe przygotowania aby atak odeprzeć. W tym celu, cały odcinek frontu od Lidy aż do Wilna obsadzony został przez najznakomitsze pułki bolszewickie wśród których operowały również pułki, składające się z najemnych chłirczyków i łotyszów oraz marynarzy rosyjskich, a więc najwaleczniejszych elementów. Pułki te były doskonale uzbrojone i wyekwipowane, przy czem posiadały bogaty tabor. Jednocześnie po liniach kolejowych kursowało kilka pocągów pancernych, ostrzeliwujących naszych dzielnych żołnierzy.

Przegrzywką do zdobycia Wilna, była

walna bitwa, stoczona w dniach 16 i 17 kwietnia o Lidę. Wojska polskie miały tu do spełnienia bardzo trudne zadanie, ponieważ Lida leży na szerokim płaskowzgórzu, które bolszewicy mogli z łatwością opanować ogniem z ufortyfikowanych pozycji.

Z tego względu o opanowanie Lidy rozwiązały się nadzwyczaj krwawe walki. Artylerja bolszewicka celnym ogniem raziła nasze szeregi i, być może nie udało by się opanować tego ważnego węzła kolejowego, gdyby nie nadsięgnęły w porę posiłki pod wodzą majora Biernackiego, który obszedł miasto od strony południowej. W przeprowadzonym wspólnie siłami ataku zdobyto wreszcie miasto w dniu 17-go kwietnia, bijąc bolszewików na głowę. Prócz znacznej ilości jeńców wojska nasze zdobyły w Lidzie przeszło 50 karabinów maszynowych, 10 armat, przeszło 60 wagonów i kilka parowozów.

Prawie jednocześnie ze zdobyciem Lidy, zajęliśmy Nowogródek i Baranowicze, posuwając się na wschód w kierunku górnego biegu Niemna. Z wymienionych dwóch miejscowości wielką wagę posiadają Baranowicze, będące ostatnim węzłowym punktem kolejowym na drodze do Mińska. W Baranowiczach schodzi się pięć linii kolejowych, z których jedna Baranowicze-Lida-Wilno, wpadła w ostatnich dniach w całości w ręce nasze.

W dniu 17 kwietnia wojska nasze rozpoczęły atak na Wilno. Zręcznymi ruchami udało się kawalerji podpułkownika Belliny wjechać do Wilna od północnego-wschodu i zająć o godzinie 5 ej rano dnia 19-go kwietnia dworzec kolejowy.

Akcja wojsk naszych zaskoczyła bolszewików niespodzianie do tego stopnia, iż w mieście zabrano do niewoli cały oddział smacznie śpiący w koszarach. Dopiero po ucieczce bolszewików, w mieście rozgorzały walki uliczne z miejscowymi bolszewikami. Walki te toczono w ciągu kilku dni i dopiero dnia 21-go kwietnia opanowano miasto w całości oraz zajęto najbliższe okolice Wilna. Przy zajęciu miasta wpadła w ręce zwycięzców naszych obfita zdobycz. Prócz przeszło 1000 jeńców, zdobyto 13 parowozów, kilkadziesiąt wagonów, mnóstwo karabinów, amunicji, 14 karabinów maszynowych i t. p.

Wilno nasze! Oto słowa, które napawają radością każdego Polaka. Wydarliśmy je dzikim hordom żydowsko-moskiewskim i nieoddamy już nikomu!

K. Schmidt.

Podziękowanie maj. Popowicza.

Czas leci, gdyby strzała. Niedawno wyjeżdżaliśmy z Radomia — a dziś to już prawie miesiąc temu. Święta zastają nas w polu, jak zresztą w tych ciężkich dla nas czasach na żołnierza przystało.

Nie będzie nam tu przykro, bo nie będziemy się czuli sami. Dochodzą mi już wieści, że Radom i okolica skrzętnie zbierają „Święcone“ i upominki dla żołnierzy, co niewątpliwie uprzyjemni żołnierzom dni świąteczne. Upominki, które są już w drodze będą dla nich dowodem, że społeczeństwo myśli o nich, że duchem i pragnieniami jesteśmy z nimi. Przez to właśnie żołnierz nie będzie się czuł osamotnionym.

Przesyłam serdeczne podziękowanie wszystkim Towarzystwom i osobom pojedynczym, za urządzenie „Święconego“ żołnierzom.

(Podziękowanie to, które przyszło na ręce pp. Jarzyńskich pisane było, jak z niego widać przed świętami i przed przyjazdem delegacji ze „Święconem“).

Z SANDOMIERZA.

Z okazji zbliżających się świąt Wielkiejnocy, zorganizowało sandomierskie „Zjednoczenie Polek“ zbiórkę na święcone dla Sandomierzan 24 pułku piechoty. W dniu 6 kwietnia urządzona została zbiórka, w której dzielnie pomagała młodzież miejscowych drużyn harcerskich, gimnazjum męskiego i uczennice szkoły żeńskiej oraz panie miejscowe. O pomyślnym wyniku zbiórki świadczy rezultat w ilości 1325 koron 76 hal., 13 rb. 20 kp., 6 marek 50 fen. Nadto, jako ofiary złożono: Dom Handlowy „Rola“ koron 100, państwo Żuber kor. 32, p. Żakowa kor. 50 i inni

Za spokojną duszę

ś. i p.

Ks. Bronisława Kwarciańskiego

proboszcza parafii Sławno pow. Opocz., b. dziekana dekanatu Jedlińskiego, który padł 9 b. m. na posterunku jako ofiara poświęcenia się obsłudze chorych epidemicznie, odprawione będzie 30 b. m. w Jedlińsku o godz. 10 rano

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE

Zapraszają na nie wszystkich krewnych, znajomych i życzliwych
koledzy i b. parafianie Zmarłego.

ofiary składali tak, że ogółem zebrano 221 koron. Masarnie również z darami spieszyły. Zarząd Zjednoczenia Polek w Sandomierzu składa niniejszym wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowania.

© crux ave!

Witaj nam jedyny,
Witaj krzyżu nasz,
Przepuść grzesznym winy,
Świat pokojem darz!

Krzyżu świeć nam jasno,
Niech się dziwi świat,
Że uciechy gasną,
W Tobie szczęścia kwiat.

Że wstępując w ślady
Twoich krwawych dróg
Depczem grzechów gady,
Wijąc u nóg.

Że idąc ku Tobie
Pośród dzikich skał
Nie pomnim o sobie
Choć byś cierpieć dał.

Zapatrzeni w blaski
Z Twoich płynących stóp,
Przejdziem życia piaski,
Aż po życia grób.

I dopiero w górze
Olsni wielki cud,
Tam kwitnące róże
Nagroczą za trud.

Witaj nam jedyny,
Witaj krzyżu nasz,
Przepuść grzesznym winy,
Droga jasną wskaż!

Radom 1919.

Ks. Dom Ścisła.

Wiekopomny Dzień
Kwesty na Oświatę.

27 go b. m. (niedziela) Komisja Nio-
stałych Dochodów N. Z. R. Polskich
Związków Zawodowych i Narodowego
Klubu Robotniczego. urządza Wiekopomny Dzień Kwesty na Oświatę.

Zarządy Związków i Klubu pragną
oświecać błądzących braci — robotników
i włóścian i w tym celu będą otwarte
w mieście i po wsiach, gdzie są Związki
Rolne, kursy dla analfabetów biblioteki —
czytelnie przewożone z miejsca na
miejsce.

Straszna gangrena i zgnilizna bolsze-
wizmu przyjmuje się wśród ciemnych
mas i zatacza coraz większe kręgi.

Wierzmy mocno, że inicjatywa Pol-
skich Związków znajdzie wśród miejscowego
ogółu uznanie i poparcie.

Walka z bolszewizmem musi być ze
strony Zarządu bezwzględna, a ze strony
społeczeństwa polegać powinna na
uświadamianiu mas, szerzeniu oświaty,
której nam więcej potrzeba jak chleba!

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Marcelego, Kłeta.
Jutro: Teofila, Tertuljana.
Wschód słońca o godzinie 4.44. Zachód o
godzinie 7.13.

Radom, 25 kwietnia.

Jutro d. 26 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej
nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe	za 97.43
500 " " "	za 487.15
1000 " " "	za 974.31
5000 " " "	za 4871.53
10000 " " "	za 9743.06

Kino-Teatr
ODEON
Lubelska 15.

— Zebranie T-wa Straży Ogniowej.
Zarząd Towarzystwa Straży Ogniowej
ochotniczej w Radomiu zawiadamia
wszystkich P.p. członków Towarzystwa,
że w niedzielę d. 27 kwietnia r. b. o
godz. 3 po poł., w remizie strażackiej
przy ul. Długiej 8, odbędzie się dorocz-
ne Zebranie Ogólne członków Towarzy-
stwa z następującym porządkiem dzien-
nym:

1. Wybór przewodniczącego, aseso-
rów i sekretarza.

2. Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu
z działalności Towarzystwa za rok 1918
i protokołu komisji rewizyjnej.

3. Rozpatrzenie projektu budżetu na
rok 1919.

4. Wniosek w sprawie decentralizacji
działu gospodarczego.

5. Wniosek w sprawie podniesienia
wysokości składek członków Kasy Po-
moocy.

6. Wniosek w sprawie mianowania
członka honorowego.

7. Wybór:

- Prezesa Zarządu;
- 2 członków Zarządu i I zastępcy;
- Komendanta i Wice-Komendanta;
- Gospodarza;
- 3 członków Komisji rewizyjnej i ich
zastępców.

Sprawozdanie, księgi i akta mogą być
rozpatrywane w kancelarii strażackiej
codziennie od godz. 4 do 5 po poł.

— Sprawozdanie. Dnia 23 b. m. ppor.
Wasilewski zabrał dla 8 kompanji 9 pp.
pod Rawą Ruską, transport przysyko-
wany dla niej przez „Młodą Polskę” z rze-
czy zebranych drogi ofiar, lub kupio-
nych za składane przez społeczeństwo
pieniądze. Wysłana została bielizna, czap-
ki, trochę rzeczy czyste wojskowych,
mydło, oliwa do czyszczenia broni, książ-
ki, gry, środki opatrunkowe, białe pie-
czywo i drobniarstwo. Prócz tego w celu
wniesienia w okopy choć trochę ciepła
i nastroju świątecznego porobione zosta-
ły dla wszystkich żołnierzy małe imien-
ne paczki ze skromnymi upominkami,
uczennice zaś Gimn. Filol. przygotowały
dla nich prócz innych drobniarstw trady-
cyjne pisanki.

Wszystkim, którzy najmniejszym bo-
daj datkiem przyczynili się do udziele-
nia w ten sposób pomocy żołnierzowi
składa „Młoda Polska” serdeczne podzię-
kowanie, zaznaczając przytem, że kom-
panja tą w dalszym ciągu opiekować się
będzie (transporty będą odsyłane co 2
tygodnie), a więc prosi gorąco o dalsze
zainteresowanie się jej losem.

Ofiary przyjmowane są w dalszym
ciągu — Marjaska 15 m. 1.

— Wydział Apropowizacyjny m. Rado-
mia składa niniejszym serdeczne podzię-
kowanie mieszkańcom kolonii Bogusła-
wice, gminy Skaryszew, za przysłane
za pośrednictwem solty a pana Pawła
Krosińskiego — 430 funtów kartofli dla
biednych dzieci — do dyspozycji Wy-
działu. Kartofle zostały odestane do
Ochrony dla chłopców na Starym Mie-
ście, Bóg Sz. Ofiarodawcom sięle szcze-
cie, żag zapisał i oddawam się do sere
mieszkańców innych kolonii i wsi z
prośbą, aby pamiętali o biednych ma-
luczkach w mieście, albowiem z tych
wyrósł nasz przysławny Ojczyzny.
Ojczyzny, która nie rozróżnia
miasta i wsi, a wszystkich pragnie wi-
dzieć szczęśliwymi i wzajem wspierają-
cymi się dziećmi.

H. Sipiwoicz

p. o. dyr. Wypr. Apr. m. Radomia

— Strejk zatrudnionych na robotach
publicznych. W czwartek robotnicy
Robót Publicznych zatrudnieni przy ni-
welacji ul. Golebiowskiej, podmówieni
przez żywoły komunistyczne, chcieli rzu-
cić pracę. Dopiero jednak w piątek ze-
szli sami z pracy przy ul. Golebiowskiej,
spędzając i innych. Strejk ten był za-
powiedziany już przedtem i ma za tło
żądanie podwyższenia płacy. Sprawa ta
była rozpatrywana na ostatnim posie-
dzeniu Rady miejskiej i przekazana Ko-
mitetowi Robót Publicznych.

Agitatorzy jednak uznali za niepożą-
dane oczekiwać końca rokowań i wywo-
łali strejk... bezrobotnych.

— Z „Mirażu”. Dziś w piątek zna-
komita farsa „Jeden z dwóch na galę”.
Od soboty do poniedziałku doskonała
operetka Rapackiego p. t. „Dama w
czarnym szalu”. Oprócz tego kabaret
artystyczny w wykonaniu całego towa-
rzystwa z nowozaangażowanym p. Or-
lińskim.

We wtorek dnia 29-go kwietnia b. m.
odbędzie się benefis dyrektora i kie-
rownika „Mirażu”, a ulubienca publicz-
ności naszej p. T. Wołowskiego. Ode-
grana będzie znakomita operetka Stra-
usa p. t. „Bohaterowie” z benefisantem
i p. Celińską w głównych rolach.

Będzie to przedostatnie przedstawienie
sympatycznego zespołu „Mirażu” w Ra-
domiu. — Ostatnie odbędzie się we środę
dnia 30-go kwietnia b. r.

— Z naszych kin. Kilkakrotnie zwr-
cano się do nas o poruszenie sprawy
nieporządków panujących w niektórych
kinach. Nie będzie tu mowy o niepo-
rządkach estetycznych czy t. p., lecz
przy sprzedaży biletów i zajmowaniu jak
też i opuszczaniu miejsc. I tak: kasy ki-
nowe sprzedają bilety nie trzymając się
seansów i ilości miejsc, lecz wedle za-
potrzebowania i gość kupiwszy bilet po
wysprzedaniu tychże na dany seans i nie
uprzedzony zmuszony jest po wyjściu na
salę stać do końca seansu, lub zniecier-
pliwszy się, zrezygnować.

Zdałoby się również trochę więcej po-
rządku po skończeniu seansu przy wy-
chodzeniu, jak i zajmowaniu miejsc, kie-
dy następuje ścisły, sztuczny tłok i... po-
le dla złodziei kieszonek.

Oczywiście więcej energicznie zdoby-
wają sobie miejsca w krótkim czasie,
bywają nawet wypadki skakania po
krzesłach między głowami publi-
cy, mniej zaś energicznie czy też wogóle
delikatni znów zmuszeni są stać.

Sądźmy że dyrekcje kin wejrzą w tą
sprawę i takową przyprowadzą do po-
rządku.

— Wyjaśnienia. W notatce, podanej
w Nr 92 „Głosu Rad.” w sprawie straż-
ków na Rajszuli, po zasięgnięciu infor-
macji z wiarygodnego źródła, czujemy
się w obowiązku nadmienić, że z okien
domów nikt nie strzelał, a więc tem
samem nie mogli też tego uczynić Ży-
dzi. Co się tyczy wzmianki o „rekwi-
rowaniu” przez szeregowców mil. lud.,
to zaznaczamy, że nie występaliśmy
przeciwko milicji, jako instytucji pań-
stwowej, podając jedynie dostarczane
nam przez osoby zupełnie pewne wia-
domości o poszczególnych jednostkach,
występujących w mundurze milic. lud.

— Trzepanie na balkonach frontowych
nie należy do rzeczy ani higienicznych,
ani też estetycznych, jak to miało miej-
sce przy ul. Długiej pod Nr 1 gdzie z
balkonu pierwszego piętra posypały i
kurz na przechodzących tamtędy dwóch
przechodniów. Wypadek podobny nie
jest pierwszy zgłoszony do naszej redak-
cji. Najlepiej byłoby, gdyby publiczność
sama w takich wypadkach energicznie
interwenjowała oddając sprawę w ręce
polcji dla nałożenia grzywny.

— Ofiary. Ofiary na kompanję pod
Rawą Ruską w dalszym ciągu na ręce
Zarządu „Młodej Polski” złożyli firma
Suchański, p. Marx.

Odpowiedzi od Redakcji.

„Żydowi”. W odpowiedzi na list W.
Pana, zapytujący nas po czyjej stronie
brała udział ludność żydowska w wy-
padkach zaszłych w Nieświeżu, o któ-

rych pisaliśmy w Nr 87 naszego pisma,
niniejszym wyświetlając sprawę, odpo-
wiadamy, że: ludność żydowska brała
udział w rozruchach po stronie bolsze-
wickiej.

Nieustającym w pracy społecznej Zjednoczo-
nym Polkom, a w szczególności W. Paul Ste-
fanji Pawłowskiej, wice przewodniczącej Sekcji
opieki nad żołnierzem, za niestrudzoną, pełną
ofiarności i poświęcenia pracę przy urządzaniu
i rozdawaniu święconego, składam serdeczne
podziękowania w imieniu Oficerów i żołnierzy
bataljonu.

Wiktor Ejchler

2216-1

Kapitan i d-ca II bat. 26 p. p.

Zjazd komunistów.

Polskie biuro korespondencyjne donosi:
Dowiadujemy się z najzupełniej wia-
rogodnych źródeł następujących szczegó-
łów, dotyczących działalności komuni-
stów:

W tych dniach odbywa się zjazd de-
legatów organizacji komunistycznych z
całego kraju przy współudziale delega-
tów spartakusowskich z Niemiec, Rosji
i Węgier. Zjazd odbywa się w War-
szawie, nie w jednym wszelako miejscu,
lecz w 21 dzielnicach, na które komu-
niści podzielili sobie miasto. Narady
odbywają się gniazdami, na podobny
sposób jak podzielony jest cały kraj.
Główne gniazda komunizmu poza War-
szawą to: Lublin, Kraków, Radom, Za-
głębie Dąbrowskie z Sosnowcem, Kato-
wice, Zawiercie, Żyrardów, Łódź, Wło-
cławek, Kalisz i Płock.

Zjazd, odbywający się w Warszawie,
ma za zadanie przygotowanie gruntu
agitacyjnego i i matorjali pólnego dla
mającego się odbyć zaraz po świętach
zjazdu rad delegatów robotniczych z
całego kraju. Chodzi przedewszystkiem
o dzień 1-szy maja.

Dobrym gospodyniom

polecamy

Norkowska — Najnowsza kuchnia wy-
tworna i gospodarska Mk. 9.

Norkowska — Gospodarstwo domowe
Mk. 3.50.

Norkowska — Przetwory owocowe bez
cukru Mk. 2.25

Norkowska — Spisarnia i zapasy zimowe
Mk. 8.25.

Ochorowicz Maniowa — Gospodarstwo
kobiece Mk. 9.50.

Makarewicz — Praktyczna kuchnia
Kor. 22.

Makarewicz — Pieczenie smacznych ciast
Kor. 6.60.

Czarnota — Kuchnia jarska Kor. 5.80.

Cwierciakiewiczowa — Jedyne praktycz-
ne przepisy (koutifur, likierów, mary-
nat, ciast i t. p.) Mk. 6.75.

365 obiadów Mk. 8.80.

Izdebska Galecka — Kuchnia polska Mk. 11

Nikiewicz — Domowa fabrykacja wódek,
likierów, kremów, rumów i uraków

200 potraw z ziemniaków zebrała B.K.S.
Mk. 1.

Sto sposobów przyrządzania potraw z kar-
tofli Mk. 1.25.

Oszczędną kuchnia — Jak w chwili obe-
cnej trzeba się odżywiać Mk. 1.

nabyć można w księgarni

Edward Suchański, Radom.

Pamiętajmy o Lwowie.

Od Administracji.

SPROSTOWANIE.

List otwarty p. P. Zweifussa (Nr 87,
„Głosu Radomskiego”, dział inseratowy)
wydrukowano omyłkowo z pominięciem
dwóch wyrazów zawartych w oryginalu,
a mianowicie (opuszczone wyrazy poda-
jemy kursywą): w pierwszym wierszu
powinno być „List otwarty do Szano-
wnego Zarządu Wydziału Apropowiza-
cyjnego”, w 6 ym wierszu „...powierzonej
mi dzielnicy 18, to też sprzedaż...”

Od czwartku dnia 24 kwietnia 1919 roku.

Na scenie:

Pod dyрекcją J. KINTZLA.

Udział biorą:

M. Dolińska, E. Junard-Zebrowski, L. Wałkowska, J. Jan-
kowska, Z. Gozdawa-Drwęski, Duet Kilińskich.

Na ekranie:

Zaginione czyli Upadłe Córki

Sensacyjny dramat w 5 aktach, demonstrowany w wielkim powo-
dzeniem w teatrze STYLowym w Warszawie.

TYLKO DLA DOROSŁYCH!

Podczas akcji grzygrywa koncertowe trio pod dyr. p. BIELSKIEGO.

Kino
Wojskowe „**POLONJA**”
UL. WARSZAWSKA, NAPRZECIW
SZPITALA ŚW. KAZIMIERZA.

CZYSTY DOCHÓD NA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.
Program od Soboty dnia 26 do Środy dnia 30 Kwietnia 1919 roku.
[Arcywesoła farsa w 4-ch częściach
Przygody wesołego reportera
dramat historyczny w 1 akcie
Taras Bulba

WIDOK ALP natura. Ceny biletów — jak zwykle.
Dla wojskowych ustępstwo. W przerwach przygrywać będzie orkiestra.
wojskowa 24 p. p. a podczas obrazów gra znakomity pianista.
Początek przedstawień w dni powszednie o g. 5 1/2 w Niedziele i święta o g. 4

Każdy Kupiec i Przemysłowiec

jeśli chce mieć reklamę pomysłową i celową
powinien przedewszystkiem zwrócić się do

Polskiego Biura Reklamy Prasowej

Warszawa Mazowiecka 7.

Biuro zaprojektuje mu wzory reklam
Biuro udzieli mu wskazówek fachowych
Biuro sporządzi mu kosztorys szczegółowy
ogłoszeń do wszystkich pism polskich i za-
granicznych.

2021—3

Biuro doradzi mu jak i gdzie reklamować
Biuro załatwi mu to wszystko jaknajoszczędniej.

Uwaga!

Od dnia 8-go kwietnia r. b. Polskie Biuro
Reklamy Prasowej mieścić się będzie przy
ulicy Jasnej № 10 vis à vis Filharmoniji
telefonu № 229-43 i 229-44.

NADESZŁY

Liczniki na 220 Wolt 2—3 amp.

oraz wszelkie przybory elektro-techniczne

J. GOLDBERG ul. Sporna № 7. 2123—10

ZJAZD MŁYNARZY w POLSCE.

Dnia 4 i 5 maja r. b. odbędzie się w Warszawie w gmachu
Stowarzyszenia Techników ul. Czackiego № 3/5.

Zjazd Młynarzy z całej Polski

Dnia 4 maja o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele po-
Karmelickim (Krak.-Przedmieście). o godzinie zaś 11 rano
początek obrad w gmachu Stowarzyszenia Techników.

Referaty wygłoszą: Pp. inż. Pałaszewski, Łęgiewski, Ładowski, Czarnowski i in.

Ze względu na doniosłe znaczenie zjazdu dla przyszłości młynarstwa polskiego,
Komitet organiz. zjazdu ma nadzieję, że wszyscy p.p. młynarze, bez względu na
to, czy otrzymali lub nie zaproszenia imienne, przybędą na Zjazd jaknajliczniej.

2200—1

Egzaminy wstępne w Szkole Realnej 8-klasow. Męskiej w Kielcach (ul. Bazarowa, dom własny)

odbędą się w dn. 26, 27 maja r. b. Podania składać należy przed 1 ma-
ja. Opłata za egzamin kor. 50. Wakanse w klasach I, II, III oraz
w oddziale handlowym (kl. IV).

2165—2

S M O Ł O W I E C

Tektura smołowcowa, Cement, Wapno

G w o ź d z i e.

poleca:

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

SOLEC

[Sezon od 20 maja do 20 września.
ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH SIARCZANO SŁONYCH
znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, cho-
robach skórnych, nerwowych, przymiocie.

Kąpiele Błotne, Słoneczne, Hydropatja. 2116—6

Ceny utrzymania niższe, niż w innych miejscowościach kraju.
Dojazd przez St. Kielce, skąd 65 wiorst szosą samochodem i kołmi, lub przez St. kolei
galicyjskich Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca.
Szczegóły i prospekty wysyła gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej.

KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE

„NAUKA”

Kraków, Bonerowska 10, parter

pod fachowem kierownictwem profesorów przygotowują do matury i egzaminów
wstępnych w lekcjach zbiorowych i indywidualnych.

Kurs pisemny umożliwia przygotowanie bez zmiany stałego miejsca pobytu,
bez zaniedbywania godzin urzędowych.

Kursa wypożyczają i dostarczają książek i skrótów.

Prospekty na żądanie.

Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje kancelarja kursów „NAUKA” Kraków, Bonerow-
ska 1. 10 wgodz. urz. od 11—12 i od 4—6. 1904—

Labratorjum Chemiczno - Bakterjologiczne

D-ra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. Fabickiego, Spacerowa 3 przyjmuje badania
krwi na syfilis (odczyn Wassermana), na tyfus brzuszny i plamisty (odczyny Widala
i Weil-Feliksa), płwociny, moczu, kału, soku żołądkowego.

Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inne.
1608—17

Ziemiański Dom Handlowy „ROLA” w Sandomierzu

Poleca: OLEJ rzepakowy, lniany i makuchy, NASIOWA traw, pastewne, ogrodowe, BOBIK
wyka, koniczyna, buraki i marchew pastewne, WIRÓWKI SZWEDZKIE ALFA SEPARATOR
MASZYNY, narzędzia rolnicze, SMARY, oleje, SMOŁOWIEC, dachówka, papa, cement.
Dostarcza artykuły spożywcze dla Aprowizacji, zboże, kasze, ziemniaki, owoce, jęczmień
EKSPEDUJE towary WISŁĄ z portów NADRZEZIA I SANDOMIERZA i z przystani między
ZAWICHOSTEM I KORCYNEM 2147—4

PRZELADOWYWUJE towary z WISŁY na kolej w porcie NADRZEZIU

PRZYJMUJE FRACHTY do inkasa.

ADRES dla depesz „ROLA” SANDOMIERZ.

**R-ki przekazowe Bank Handlowy w Warszawie
Bank Ziemi Polskiej w Lublinie.**

Największy wybór

Łózek

Umywalni

Kas ogólnotrwiałych

Kasetek

Przyborów myśliwskich

Naczyn kuchennych

Szklą stołowego

Lamp

Porcelany

Wienców

i Trumien

1942—

A. Małecki

Radom, ul. Lubelska № 31.

Technik górniczy

lat 38, inteligentny z fachowem wykształ-
ceniem, zdolny i sumienny administrator,
z długoletnią praktyką w kopalniach wę-
gla, ostatnio przez lat kilka samodzielny
kierownik większego kompleksu kopalń
rudy żelaznej, obecnie chwilowo zajęty
przy kopalniach nafty, poszukuje odpo-
wiedniej posady w kopalniach rud żela-
znych. Na żądanie przedstawi b. dobre
świadczenia i powołac się może na re-
ferencje poważnych osobistości. Łaskawe
oferty pod adresem: Wł. Gisgesowa
w Bieczu Galicja (dla T. Ruszkowskiego).
2196—3

Szofer Mechanik

kawaler lat 24 wolny od wojska, obznaj-
miony ze wszelkimi motorami, z długole-
tnią praktyką zagraniczną, poszukuje
posady do osobowego lub ciężarowego
wozu. Adres do nadesłania: Ziemia Rad.
gmina Radom. Wacyn Szofer St. Motyka.
2212—1

Na obuwie dla żołnierzy II bat. 26 p. p
z inicjatyw W. Pana Gaworskiego zostało
ofiarowane przez następujące osoby: Spółka
garbarska „Nowość” 170 kor. p. Piekarski.
100 kor. p. Kucharski 140 kor., Robotnik 10
kor., Robotnik 20 kor., Rotenberg 300 kor., M.
Den 500 kor., St. gar. „Ogniwo” 200 kor.,
Wickenhagen 200 kor., I. Den 300 kor., Teo-
dor Karsch 100 kor., Robotnicy fabryki Ku-
charski 60 kor., Robotnicy spółki „Nowość”
242 kor., Robotnicy fabr. Rotenberg 40 kor.
Stow. garb. „Zgoda” 500 kor., Garbarnia Eizman
100 kor., K... 20 kor., Stow. garbarzy „Przy-
szłość” 330 kor., Stow. garb. „Spójnia” 100 kor.
Razem 4.962 kor.

Za prawdziwie obywatelski czyn serdecznie
podziękowania składa Eichler Kapitan i d-ca
II b. 26 p.p. 2215—1

W poniedziałek o godz. 3 po południu
wyszła z domu, do dziś nie wróciła Ja-
gwiga Kinówna, wzrost średni, szatynka,
warkocz puszczone, paltocik czarny plu-
szowy, kołnierz biały, kapelus z wele-
nem, ktoby wiedział o jej istnieniu pro-
szony jest dać znać: Zamlynie ul.
Główna Józef Rywacki. 2207—1

Dnia 9 kwietnia między landmi skradziono
weksel wystawiony przez
Aleksandra i Michałkę Fangradt na sumę rb.
200 na korzyść Olimpij Rudewicz. Uprasza się
o odesłanie powyższego pocztą pod adresem
Olimpij Ludowicz, Podjazdowa 40. Odpowie-
dnie zastrzeżenia poczyniono. 2139—

DROBNE OGŁOSZENIA.

ZGINĄŁ

przed tygodniem pies: wyżeł, młody, gęsto na-
krapiany w brązowe łaty, wabi się „Cytor”
łaskawy znalazca zechce odprowadzić Glinice
Górna № 6. 2211—1

Kupię bryczkę małą do kucyka. Oferty
pod adresem Nowy-Swiat № 3. 2218—3

Kupię parę szczeniąt podwórzowych. Adres
Nowy-Swiat № 3. 2169—3